

Kult Serca Bożego to nie tylko historia. Ksiądz Leszek Poleszak SCJ, teolog duchowości i badacz Kultu Jezusowego Serca, w kolejnym tekście pokazuje nam, jak tę duchowość odkrywać trzeba na nowo.

To nasze zadanie i nasze powołanie, gdyż obowiązuje do tego przynależność do Sercańskiej Wspólnoty Świeckich. Oto ten tekst:

Duchowość Bożego Serca odkryta na nowo

1. Centrum życia chrześcijańskiego i wiary katolickiej

Wezwanie do powrotu do duchowości Najświętszego Serca Jezusowego nie jest jakimś sentymentalnym westchnieniem za odległą przeszłością i okresem rozkwitu kultu. Jest ono koniecznością chwili obecnej, stanowi wyzwanie aktualnych czasów, które domagają się od chrześcijan świadectwa żywej wiary, której fundamentem jest miłość.

Coroczna uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego inspirowała do refleksji nad relacją pomiędzy kultem Bożego Serca a jakością życia chrześcijańskiego. W Roku Kapłańskim Benedykt XVI zachęcał wszystkich wiernych do odkrycia daru kapłaństwa i jego roli w Kościele i świecie. Elementem, który łączy jakość życia chrześcijańskiego oraz kapłaństwa jest właśnie duchowość Najświętszego Serca Jezusowego, która zgodnie z nauczaniem Magisterium Kościoła, stanowi centrum życia chrześcijańskiego i wiary katolickiej. Prawdę tę potwierdza także św. Jan Maria Vianney, który

kapłaństwo nazywa miłością Serca Jezusowego.

Jaka jest więc istota kultu Bożego Serca, skoro pomimo upływu niemalże dwu i pół wieku od jego oficjalnego zatwierdzenia przez Kościół, wciąż daje on znać o swojej aktualności, wbrew szerzącemu się aktywizmowi, zeświecczeniu i jawnemu odrzucaniu wiary? Czy w dobie kryzysu wartości i kryzysu wiary jest sens akcentować duchowość, która swój rozkwit osiągnęła w dziewiętnastym wieku?

2. Lekarstwo na odnowę ludzkiego serca i odnowę świata

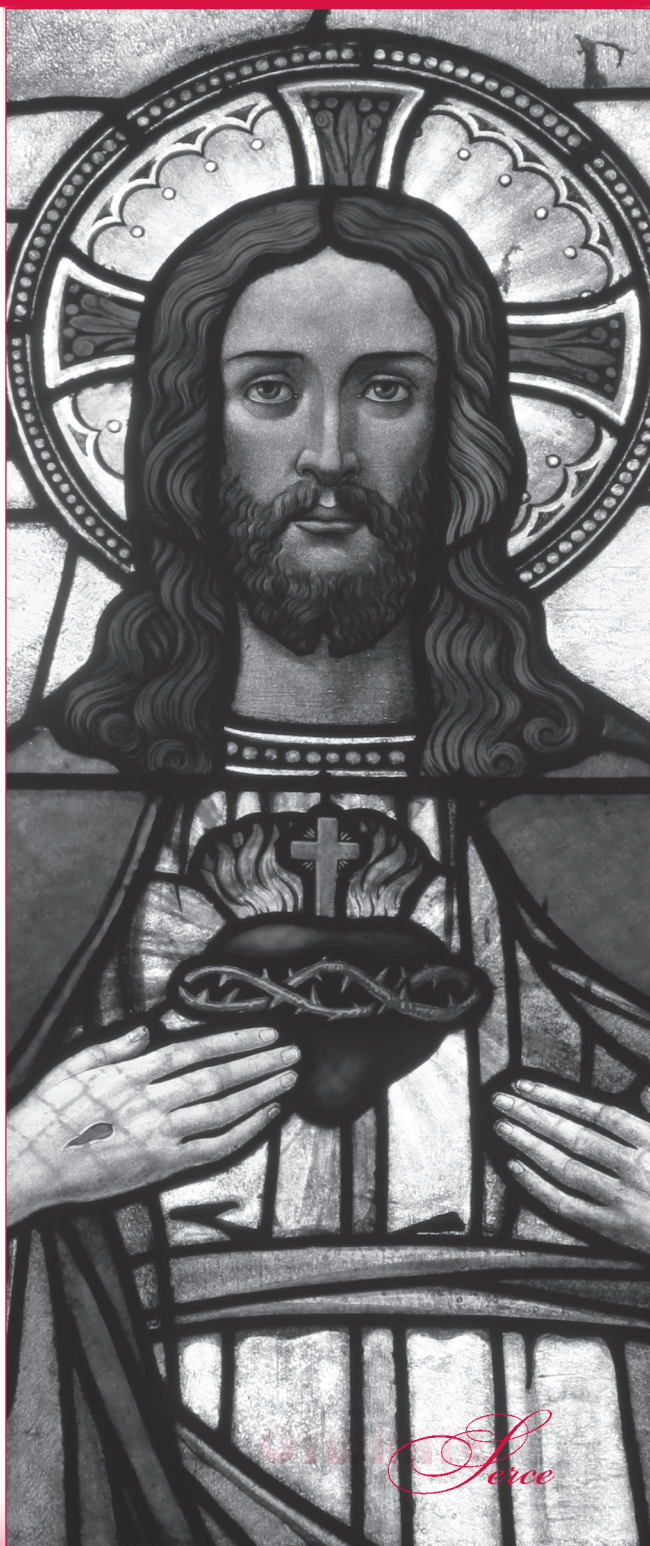
W jakimś sensie odpowiedź na te pytania dał w ostatnim czasie abp André-Mutien Léonard, nowy prymas Belgii, który poszukując lekarstwa na kryzys wiary we współczesnym świecie, zachęcił do powrotu do centrum, do serca. „Punktem, w którym wszystko jest skondensowane, punktem, z którego wszystko wypływa, gorzącym ogniem całego życia chrześcijańskiego i życia

Kościół jest... Serce Chrystusa. Tylko wtedy, gdy na nowo zanurzymy się w źródle, będziemy mieć siły niezbędne, aby z jednej strony konfrontować się ze światem współczesnym, a z drugiej do niego się dostosować”.

Powyższe słowa, chociaż jeszcze nie precyzują, czym jest prawdziwa duchowość Najświętszego Serca Jezusowego, jednak słusznie odnajdują w niej lekarstwo na odnowę ludzkiego serca i odnowę świata. Odwołując się do Bożego Serca, duchowość ta stawia bowiem w centrum antropologię osoby w jej jedności i integralności oraz w relacji do jej transcendentnego celu. Jej pielęgnowanie prowadzi człowieka do ożywienia w sobie wewnętrznych uczuć Chrystusa, do wnikięcia w tajemnicę Jego miłości i Jego życia wewnętrznego. Liczne praktyki kultu (litania, godzina święta, koronka do Bożego Serca, pierwsze piątki miesiąca, intronizacja i wiele innych), które przecież nie same w sobie są najistotniejsze, prowadzą człowieka do odkrycia rzeczywistego oblicza Boga, który zgodnie z określeniem św. Jana Apostoła, jest Miłością (por. 1 J 4,16).

3. Punkt wyjścia do przemiany serca człowieka

Duchowość ta stanowi więc punkt wyjścia do przemiany serca człowieka. Nie wyrывa go



ona z realnego świata, ale pozwala przekształcić jego serce na wzór Serca Bożego. W ten sposób zostaje przywrócona właściwa hierarchia systemu wartości człowieka, zostaje podkreślona waga modlitwy, miłości, co prowadzi do coraz głębszego zjednoczenia z Bogiem, które jest celem jego życia i powołania.

Prawdziwy kult Najświętszego Serca Jezusowego pozwala człowiekowi odkryć Boga, który darzy go miłością i oczekuje jej odwzajemnienia. Dzięki temu bariery stawiane człowiekowi na drodze do Stwórcy, propagowane na przykład przez jansenizm przesadnie akcentujący sprawiedliwość i majestat Boga oraz niegodność człowieka, zostają przezwyciężone poprzez miłość, która niesie z sobą przebaczenie i ufność (warto przeczytać fragment o wyznaniu miłości przez św. Piotra lub opis spotkania Jezusa ze św. Tomaszem – J 20,24-29; 21,15-19). Symboliczne wskazanie na miłość Boga, która objawia się w Sercu Zbawiciela, z jednej strony podkreśla bezinteresowność tej miłości, która w sposób zupełnie wyjątkowy wyraziła się w fakcie przebicia boku Syna Bożego i w Jego Zmartwychwstaniu, z drugiej zaś strony koncentruje wzrok nie tyle na fizycznym organie ciała Jezusa, co na Jego osobie, ukazując Go jako Tego, który jest go-dzien miłości.

4. Odkryć pełnię swojego człowieczeństwa

Jezusowe wołanie: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje

jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11,28-29), zachowuje nieustannie swoją aktualność. Wskazuje ono także na istotę duchowości Bożego Serca. Jedynie w prawdziwej miłości, która chętnie podejmuje wyrzeczenie, wynagradza za oziębłość i jest gotowa do ofiar, człowiek może w pełni zrealizować samego siebie, odnaleźć pokój serca oraz swoje szczęście. Miłość ta będzie więc daleka od słów niemających pokrycia i wyrazi się zarówno w trosce o swoją świętość, jak też w miłości bliźniego. „Jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować” (1 J 4,11).

Wezwanie do powrotu do duchowości Najświętszego Serca Jezusowego nie jest jakimś sentymentalnym westchnieniem za odległą przeszłością i okresem rozkwitu kultu. Jest ono koniecznością chwili obecnej, stanowi wyzwanie aktualnych czasów, które domagają się od chrześcijan świadectwa żywej wiary, której fundamentem jest miłość. Rzeczywisty powrót do tej duchowości pozwala odkryć pełnię swojego człowieczeństwa, ukazuje jego witalność, która sprzeciwia się powszechnemu egoizmowi i pseudokulturze konsumpcji. Pielęgnowanie tego kultu nie tylko przyczynia się do uświęcenia człowieka i jego zjednoczenia z Bogiem, ale także pozwala mu odkryć radość z dzielenia się miłością i ze wspólnoty z tymi, którzy jak on mają szczęście być dziećmi Boga.

ks. Leszek Poleszak SCJ
Czas serca 3/106/2010